XXXI Wtorek Okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (*?k* 14,15-24): S?ysz?c to, jeden ze wspó?biesiadników rzek? do Niego: «Szcz??liwy jest ten, kto b?dzie ucztowa? w królestwie Bo?ym». Jezus mu odpowiedzia?: «Pewien cz?owiek wyprawi? wielk? uczt? i zaprosi? wielu. Kiedy nadszed? czas uczty, pos?a? swego s?ug?, aby powiedzia? zaproszonym: Przyjd?cie, bo ju? wszystko jest gotowe. Wtedy zacz?li si? wszyscy jednomy?lnie wymawia?. Pierwszy kaza? mu powiedzie?: "Kupi?em pole, musz? wyj??, aby je obejrze?; prosz? ci?, uwa?aj mnie za usprawiedliwionego!" Drugi rzek?: "Kupi?em pi?? par wo?ów i id? je wypróbowa?; prosz? ci?, uwa?aj mnie za usprawiedliwionego!" Jeszcze inny rzek?: "Po?lubi?em ?on? i dlatego nie mog? przyj??".

S?uga powróci? i oznajmi? to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakaza? s?udze: "Wyjd? co pr?dzej na ulice i zau?ki miasta i wprowad? tu ubogich, u?omnych, niewidomych i chromych!" S?uga oznajmi?: "Panie, sta?o si?, jak rozkaza?e?, a jeszcze jest miejsce". Na to pan rzek? do s?ugi: "Wyjd? na drogi i mi?dzy op?otki i zmuszaj do wej?cia, aby mój dom by? zape?niony. Albowiem powiadam wam: ?aden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty"».

«Wyjd? na drogi i mi?dzy op?otki i zmuszaj do wej?cia, aby mój dom by? zape?niony»

Rev. D. Joan COSTA i Bou
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Pan ukazuje nam wieczno?? poprzez obraz uczty. Uczta oznacza moment, w którym rodzina i przyjaciele spotykaj? si?, ciesz? si? swoim towarzystwem, wzajemn? przyja?ni? i rozmawiaj? zgromadzeni wokó? jednego sto?u. Ten obraz mówi nam o intymno?ci z Bogiem w Trójcy i o rado?ci, której zaznamy w Niebie. To

wszystko jest dla nas, a Pan wzywa nas, bo «ju? wszystko jest gotowe» (?k 14,17). Pragnie, ?eby?my byli z Nim, chce mie? przy sobie wszystkie kobiety i wszystkich m??czyzn, ka?dego z nas.

Konieczne jest jednak, ?eby?my chcieli i??. Wiemy, ?e niebo jest najwspanialszym miejscem, naszym domem na wieczno?? i przewy?sza nawet najlepsze ludzkie wyobra?enia -«ani oko nie widzia?o, ani ucho nie s?ysza?o, ani serce cz?owieka nie zdo?a?o poj??, jak wielkie rzeczy przygotowa? Bóg tym, którzy Go mi?uj?» (1 Kor 2,9) i dlatego nie mo?e by? z niczym porównane. Jednak pomimo tego, jeste?my w stanie odrzuci? Bo?e zaproszenie i utraci? najlepsz? propozycj?, jak? Bóg ma dla nas: przebywa? w Jego domu, przy Jego stole, z Nim sam na sam. Có? za ogromna odpowiedzialno??!

Niestety cz?sto potrafimy zast?pi? Boga czymkolwiek. Niektórzy, jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii, zamieniaj? Boga na pole; inni, na wo?y. A ty i ja, co wybieramy zamiast naszego Boga i Jego zaproszenia? S? tacy, którzy przez lenistwo, zaniedbanie czy wygodnictwo przestaj? wype?nia? obowi?zki mi?o?ci wzgl?dem Boga. Czy naprawd? Bóg jest dla nas tak ma?o wa?ny, ?e zast?pujemy go ró?nymi rzeczami? Oby nasza odpowied? na Bo?? propozycj? brzmia?a zawsze „tak” i oby by?o to „tak” pe?ne wdzi?czno?ci i uwielbienia.